

Wojna na przekłady

TEATR BAGATELA. Sporu wokół „Absolwenta” ciąg dalszy

Zaplanowana na koniec czerwca premiera „Absolwenta” w Teatrze Bagatela może się nie odbyć. Dyrektor teatru odsunął od prac nad spektaklem reżysera. Poróżnili się o przekład utworu.

O sprawie pisaliśmy wczoraj. Przypomnijmy: Polska prapremiera „Absolwenta” miała za trzy tygodnie odbyć się w Bagateli. W ubiegłym roku Wiktor Grodecki podpisał umowę na jej wyreżyserowanie, w minionym tygodniu zakończył próby z aktorami, ale od przedwczoraj nie pracuje już przy przedstawieniu.

– Przygotowania do premiery trwają – mówi Jacek Schoen, dyrektor Bagateli. – Reżysera odsunęliśmy z powodu niekompetencji. Złamał prawa autorskie tłumacza.

Konsultant nie wyznacznik

Sztukę tłumaczyła Elżbieta Podleski (żona Janusza Sztybelwskiego, reżysera współpracującego z Bagatelą). – Jej przekład pisany był „emigracyjną” polszczyzną, pełną zdrobnień, angielszmów i błędów gramatycznych – uważa Wiktor Grodecki. – Przerabialiśmy tekst tak, by w ogóle dało się kwestie przeczytać, ale nie żądaliśmy usunięcia nazwiska tłumacza z plakatu.

Jacek Schoen uważa, że z dwuznaczności, zgodnych z wymową angielskiego oryginału, reżyser stworzył szereg koszarowych dowcipów. Na wniosek W. Grodeckiego dyrektor poprosił o opinię o obu tekstach krakowskiego tłumacza Michała Ronikiera. – Dostając obydwa teksty do oceny, nie znałem autorów. Pierwszy był absolutnie nie do przyjęcia. Przegadany, niemożliwy do wystawienia. Poprawiona wersja była dużo lepsza – opowiada Michał Ronikier.

– Pan Ronikier nie jest dla nas żadnym wyznacznikiem jakości przekładu – mówi teraz dyrektor Schoen.

Sporna scenografia

Dyrektor i reżyser inaczej oceniają też scenografię, przygotowywaną przez Joannę Schoen, żonę Jacka.

– Kostiumów jeszcze nie ma, są w przygotowaniu, nie widzieliśmy także rekwizytów ani scenografii – mówi

Katarzyna Gniewkowska, odtwórczyni roli pani Robinson.

– Projekt scenografii przygotowany był na scenę symultaniczną, czyli taką, na której znajdują się jednocześnie wszystkie miejsca akcji, a która jest w naszej sztuce nie do zaakceptowania – oburza się Wiktor Grodecki.

Według Jacka Schoena, scenografia i kostiumy przygotowywane są zgodnie z planem.

Z archiwum taniej

Przedstawienie ilustrować ma muzyka Jana Kantego Pawлуskiewicza.

– Otrzymałem od dyrektora teatru zaproszenie do napisania muzyki, reżyser złożył rzeczowe i precyzyjne zamówienie. Ja muzykę napisałem, a Jacek Schoen oświadczył, że nie ma na nią pieniędzy – opowiada kompozytor.

– Nie planowaliśmy zamawiania oryginalnej muzyki – utrzymuje Jacek Schoen. – Ponieważ akcja toczy się w latach 70., planujemy użycie wcześniejszych utworów Jana Kantego Pawлуskiewicza.

Dwie premiery?

Reżyser mówi, że licencja „Bagateli” na sztukę wygasa 7 lipca. – To ja wybrałem Teatr Bagatela spośród wszystkich teatrów w Polsce – zapewnia Wiktor Grodecki. – W umowie z Sashą Brooksem, właścicielem praw autorskich „Absolwenta”, zapisano, że mam być reżyserem, a Katarzyna Gniewkowska panią Robinson.

– Licencja na sztukę „Absolwent” nie obejmuje konkretnej osoby reżysera, niemniej wszystkie, także i tę, kwestie uzgadniamy z właścicielem praw autorskich – zaprzecza dyrektor Schoen. – Na plakacie „Absolwenta” napiszemy, że spektakl to praca zespołowa, przygotowana w części przez Wiktora Grodeckiego.

Zdaniem Jacka Schoena, premiera odbędzie się w Bagateli 29 czerwca. Wczoraj, zamiast prób technicznych, zorganizowano zamknięte spotkanie zespołu. Wiktor Grodecki zapowiada, że wystawi „Absolwenta” na Scenie STU – z Katarzyną Gniewkowską i z oryginalną muzyką Jana Kantego Pawлуskiewicza.

ANNA BUGAJSKA